

Ewa Woźniak, Magdalena Gozdek

Uniwersytet Łódzki

Jakim językiem XVI-wieczni pisarze reformacyjni pisali o wychowaniu dzieci (Gliczner, Kwiatkowski, Lorichius)?

Autorzy, których język uczyniliśmy przedmiotem naszego zainteresowania, należą do mniej znanych pisarzy doby odrodzenia. Rozpocniemy zatem od ich krótkiej prezentacji, koncentrując się na tych aspektach, które są istotne z punktu widzenia podjętego zagadnienia, a więc na ich związkach z reformacją oraz twórczości o tematyce pedagogicznej.

Erazm Gliczner rozpoczął działalność pisarską od traktatu *Kfyażki o wychowaniu dzyeći bårzo dobre, pożyteczne, y potrzebne, s których rodzicy ku wychowaniu dzyeći fwych, naukę dołożną wyczerpnąć mogą. Teraz nowo uczynione y s pilnością wyrobione. W Krákwie, drukowano przez Mattheuszá Syebeneicherá Roku Pańského. M.D.L vijj.* W roku wydania tej książki Gliczner miał 23 lata, a więc – jak pisze Antoni Danysz – „co dopiero był wyszedł z wieku wychowawczego i do napisania książki pedagogicznej był o wiele za młodym” [Danysz 1912: 7–8]. Być może ze względu na młody wiek i brak autorytetu autora publikacja nie zyskała popularności, o czym może świadczyć zaledwie jeden zachowany do dziś egzemplarz starodruku: jest on własnością Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, udostępniony w postaci skanów w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej. Ten unikatowy egzemplarz przetrwał zapewne dzięki bibliofilskim kwerendom Samuela Bogumiła Lindego, który wykorzystał go jako źródło w swoim słowniku. Jako autor *Książek o wychowaniu dzieci* Gliczner zyskał miano „pierwszego polskiego pedagoga” [Ottmann 1886: 441]. Dowody na jego związki z reformacją mamy dopiero z roku 1560 (a więc już po wydaniu *Książek...*). Można przypuszczać, że w kształtowaniu poglądów religijnych Glicznera znaczącą rolę odegrała edukacja w humanistyczno-protestanckiej szkole Walentego Friedlanda Trotzendorffa w Złotogórze. Jednak w 1558 roku jego nazwisko figuruje jeszcze w spisie studentów

uniwersytetu w Krakowie, do którego wstęp wymagał złożenia deklaracji wierności wierze katolickiej; dopiero później w metryce uniwersyteckiej dopisano przy jego nazwisku *Lutheranus* [Danysz 1912: 7]¹. Od początku lat 60. XVI wieku Gliczner aktywnie działał w środowisku wielkopolskich luteranów, a w 1566 roku został mianowany pierwszym superintendentem Kościołów protestanckich w Wielkopolsce [Pollak 1964: 193]. Pełniąc powierzoną funkcję, starał się o porozumienie z innymi wyznaniem protestanckimi. Przykład stanowić mogą kilkukrotne nieudane próby zwołania synodu generalnego [Bidło 1977: 170–171]. Był jednym z twórców tzw. zgody sandomierskiej [Sławiński 2003: 9–71]. Pod koniec 1594 roku wydał własny przekład *Konfessji augsburskiej* [Sławiński 2003: 59–60]. Przez historyków uznawany jest za osobę zasłużoną dla polskiego protestantyzmu.

Książki o wychowaniu dzieci to oryginalne dokonanie Glicznera. Inspirację do jego stworzenia dał zapewne udział w przygotowaniu do druku trzeciego wydania polskiego przekładu dzieła pedagogicznego niemieckiego teologa protestanckiego Reinharda Lorichiusa (1500–1564). Glicznera zaangażował do prac nad edycją tłumacz, Stanisław Koszutski. Autorski wkład Glicznera w tę publikację polegał na napisaniu wiersza *Na herb iego Miłości Książęcia Słuczkiego*, listu dedykacyjnego do Mikołaja Trzebuchowskiego oraz przełożenia dołączonej do dzieła *Oracji o sprawowaniu państwa* Isokratesa.

Dzieło, o którym mowa, a więc *Reinharda Lorichiusa księgi, o wychowaniu y o czwiczaniu káždego przełożonego, nie tylko pánu ale y poddánemu káždemu ku czytáníu bárzo pożyteczne: teraz nowo z láciińskiego ięzyká ná polski przełożone*, w przeciwieństwie do oryginalnej książki Glicznera, musiało cieszyć się w swoich czasach dużym zainteresowaniem. Świadczą o tym trzy wydania: pierwsze w 1553 roku² i drugie w 1555 w Wilnie [Kraszewski 1842: 116], trzecie – to, przy którym współpracował Gliczner, w Krakowie w 1558 roku „u dziedzicow Márká Szárffenbergerá”. W zbiorach bibliotecznych zacho-

1 „Kiedy znakomite dzieło Książki o wychowaniu w r. 1558 w Krakowie wydawał, Lutrem być nie mógł, wydawnictwo bowiem przypada na ten sam rok, w którym na Uniwersytet Jagielloński uczęszczał, a jako uczeń składał przysięgę, iż stoi i stać będzie przy wierze katolickiej” [Ottmann 1886: 448]. Według Henryka Barycza Gliczner wpisał się w poczet studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby zapewnić sobie wsparcie uczelni w procesie z wydawcą Mikołajem Szarffenbergiem: „on, uczeń Goldbergu i Królewca wpisał się w poczet uczniów Akademii Krakowskiej w półroczu letnim 1558 r. (właśnie w chwili toczenia się procesu). W ten tylko sposób tłumaczę sobie [...] jego immatrykulację w Krakowie, do którego zjechał przecież nie na studia, lecz w celach wydawniczych” [Barycz 1924: 300].

2 Był to pierwszy druk wileński przetłumaczony z łaciny na język polski [Znajomski 2015: 45].

wało się kilka egzemplarzy tej ostatniej edycji, a mimo to wśród badaczy zajmujących się współcześnie historią wychowania czy edukacji jest to dzieło mało znane. Dość wspomnieć, że autorka publikacji *Idealy edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku* go nie cytuje³ [Żołądź 1990], natomiast w artykule *Filologiczna edukacja i szkolnictwo humanistyczne w XVI i XVII wieku w Polsce* błędnie podano, że księgi Lorichiusa przetłumaczył na język polski Erazm Gliczner [Piskała 2011: 245]⁴. Tymczasem tłumaczem dzieła był, jak już wspomniano, Stanisław Koszutski (zm. 1559). Pochodził z Wielkopolski, a związany był najpierw z dworem Mikołaja Radziwiłła Rudego, a później Barbary Radziwiłłówny i Zygmunta Augusta.

Środowisko protestanckie reprezentuje również Marcin Kwiatkowski, autor rozprawki *Xiążeczki rofzkofzne á wielmi użyteczne o poćciwym wychowaniu y w rozmaitych wyzwołonich naukach czwiczzeniu Krolewskich, Xiążęcych, slacheczkich, y infzich stanow dziatek, do Ubertina ná ten czas Xiążęcia Padewskiego Łaczinskim ięzykiem napisane. A teras z wielką pilnością á pracą z Łacińskiego na Polski, przes MARCINA QWIATKOWSKIEGO Z ROZYCZ ná ten czas X.J.M. Prufkiego, etc. etc. Iorgieltnika przelożone, y nakładem ubogim wydrukowane. Roku Pańskiego. 1564*. Dziełko to było tłumaczeniem traktatu włoskiego humanisty Piotra Pawła Vergeria Starszego *De ingenuis moribus ac liberalibus studiis*, żyjącego na przełomie XIV i XV wieku (1370–1444). O samym Kwiatkowskim wiemy niewiele. Z informacji, jakie zawarł w jednej ze swoich publikacji, wynika, że pochodził z Rózyc, a jego ojcem był Albert (Wojciech) Lutomirski [Pawlak 1997a: VII]. Można podejrzewać, że pierwszy kontakt Kwiatkowskiego z doktryną reformacyjną miał miejsce w domu Lutomirskich, w którym się wychowywał [Pawlak 1997a: VIII]. Dzięki pomocy finansowej, jaką otrzymał od swoich opiekunów i księcia Albrechta, mógł studiować na uniwersytecie w Królewcu. Wiosną 1561 roku Kwiatkowski, podobnie jak później Gliczner, dokonał przekładu *Konfesji augsburskiej* na język polski. W tym samym roku rozpoczął pracę na dworze książęcym, gdzie zajmował się głównie tłumaczeniem polskich listów na język łaciński i niemiecki. Sprawował również opiekę nad synem Mikołaja Reja [Pawlak 1997a:

3 Autorka cytuje jedynie fragment z *Dedykacji* do ksiąg Lorichiusa, napisanej przez tłumacza, Stanisława Koszutskiego, za opracowaniem Witolda Taszyckiego *Obrońcy języka polskiego. Wiek XV–XVII*, Wrocław 1953 [Żołądź 1990: 32].

4 W literaturze przedmiotu znaleźć można jeszcze więcej nieścisłości. Na przykład z informacji o powstaniu przekładu ksiąg Lorichiusa, podanej w artykule poświęconym poglądom pedagogicznym Lorichiusa i Koszutskiego, wносить można, że było tylko jedno wydanie tej książki, w Krakowie w 1558 roku [Pawlak 1996b: 189].

IX–XIII]. Kilka lat po wydaniu *Książeczek rozkosznych* ukazało się, tym razem po łacinie, kolejne dziełko pedagogiczne Marcina Kwiatkowskiego – *Libellus fere aureus...* (*Książeczka niemal złota...*) [Pawlak 1997a: XXV–XXVI].

Celem artykułu jest przedstawienie wybranych właściwości stylistycznych książek o wychowaniu dzieci, powstałych w środowisku protestanckim w Polsce w XVI wieku. Dodatkowo pytamy też o wpływ preferencji wyznaniowych na językowo-stylistyczny kształt publikacji. Omawiane utwory znacznie różnią się długością: najobszerniejsze jest dzieło Lorichiusa, liczące 186 kart, *Książki...* Glicznera składają się z 16 kart dzielonych na osiem składek, co daje ok. 238⁵ stron małego formatu, najkrótsza jest rozprawka Kwiatkowskiego licząca 16 kart dzielonych na cztery składki, czyli ok. 125 stron (we współczesnym wydaniu ma niecałe 70 stron). Już choćby to jest powodem różnic językowo-stylistycznych. Poza tym łaciński oryginał dzieła Kwiatkowskiego pochodzi z początku XV wieku (ok. 1400), utwory Lorichiusa i Glicznera wyrastają już z innego podłoża umysłowego. Mimo to u omawianych trzech autorów starałyśmy się wskazać cechy wspólne. Za stylistyczne dominanty ich dzieł uznałyśmy dydaktyzm, obrazowość i erudycyjność. Za Teresą Skubalanką te stylistyczne dominanty nazywamy również kategoriami stylistycznymi, przyjmując, że są to wiązki cech charakterystycznych, a ściślej – skupienie składników języka będących nośnikami tych cech [Skubalanka 1997: 150]⁶.

1. Dydaktyzm

Autorom przyświeca cel dydaktyczny: ukształtowanie poglądów dotyczących wychowania dzieci. Oczywiście pisarzom leżało na sercu nie wychowanie dzieci w ogóle, ale opieka nad potomkami wysokich rodów czy rodzin szlacheckich oraz ich kształcenie, przygotowanie do pełnienia w przyszłości ról właściwych dla wyższych stanów społecznych. XVI-wieczna twórczość o tematyce pedagogicznej nie miała charakteru demokratycznego. Reinhold Lorichius adresował swoje wskazówki do wychowawców przyszłych przełożonych, oryginał *Książeczek rozkosznych* Kwiatkowskiego był napisany

5 We wszystkich publikacjach zastosowana została charakterystyczna dla XVI wieku numeracja stron za pomocą liter alfabetu oraz cyfr: arabskich u Lorichiusa i Kwiatkowskiego, rzymskich u Glicznera. Oznaczenia stron umieszczone zostały pod tekstem właściwym na stronach nieparzystych.

6 „Kategorią stylistyczną nazywam skupienie cech charakterystycznych, inaczej mówiąc skupienie składników języka, będących nośnikami wspomnianych cech. [...] kategoria stylistyczna jako taka wskazuje na obecność wybranych składników stylu i ich funkcje” [Skubalanka 1997: 150].

w formie listu do księcia padewskiego Ubertyna, natomiast Gliczner kierował zalecenia do obdarzonych potomstwem przedstawicieli warstwy szlacheckiej.

Wykładnikiem dydaktyzmu są egzempla, którymi autorzy ilustrują propagowane poglądy oraz je potwierdzają. Przykłady unaoczniają stawiane tezy, służą lepszemu ich zrozumieniu, a także je utrwalają. Wyjątkowa obfitość egzemplifikacji charakteryzuje zwłaszcza dzieła Glicznera i Lorichiusa, Kwiatkowski jest pod tym względem oszczędniejszy (co oczywiście wynika z różnej obszerności wywodów). Przykładów dostarczają przede wszystkim mitologia oraz historia i filozofia starożytna, a Glicznerowi i Lorichiusowi również Biblia. Autorzy nie odbiegają tu od zwyczajów epoki. Kwiatkowski preferuje przykłady z historii Rzymu, co z kolei wiąże się z adresatem, do którego kierowany był oryginał książki; przywołuje również wzory przodków księcia Ubertyna. Dowodzenie tezy nie kończy się na jednym przykładzie. Egzempla są kumulowane, a wnioski z nich wynikające za każdym razem powtarzane są innymi słowami. W ten sposób realizuje się zasadę utrwalania przez *repetitio* oraz wykorzystuje jeden z bardziej cenionych wówczas środków stylistycznych – *copia verborum*. Interpretacja, wyjaśnienie przykładu wprowadzane jest wyrażeniami metatekstowymi, bardzo różnorodnymi, często zawierającymi językowe wykładniki oczywistości sądu, blokujące weryfikację, czy też kwantyfikatory uogólniające, podkreślające bezwyjątkowość, jak np. *káždy*: „z ktorych flow może to káždy uiąć” [G Bii_j], „czego dokládáya ty flowá”; „ktoremi flowy okazał to po foby pan bog”; „ná oko thu widzimy” [G Bii_j], „co też y s tego poznać możemy” [G Biii_j], „ale nye telko the przykłády zá nallá rzeczą ftoją, ktorą powyadamy [...]. Możem też y inflými tego dołóżyć” [G Biii_j], „Ten przykład nauczyć może rodzice” [G Fvi_j], „widzim to fami ná oko” [G Fvi_j], „Co ftego łatwe poyąć możemy, bárzo” [G G], „Ten przykład okázuię” [G Gi_j], „iako otym fama rzecż pokazuie” [K L], „Abowiem co na oko widzimy y uftawicźnie tego doświatczamy” [K M2], „Czo mowiącz o tym ro[z]umiał, iż” [L B2_v], „Ztąd obaczyć możemy żeć” [L B2_v].

Z przykładów oraz ich eksplikacji wynikają zalecenia:

Dla czego [z tego powodu] dobry pan káždy, wfelákíey fye sfprawy z białemi główami, abo z gládkíemi fluzebnemi pánienkámi **ma wiárowáć, á ma fye ftrzec**⁷ y tych nierządnic ktore dwor bárzo miłuią [...] [L M_v]

Thák fye tedy pan káždy **ma ftrzec rozmow** obłudnych, káždey nierządnicie, iáko fye ftrzeł on flawny Grek Ulifes tychto Syrenes [L M_v]

7 To i dalsze wyróżnienia oraz dopowiedzenia w cytatach pochodzą od autorek artykułu.

Maią tedy być nauczeni młodzieńcykowie [...], yżeby mogli nieprzaciela kordem prawą ręką ciąć, á lewą fię bechterzem álbo puchlerzem zakrywać y záltáwiał [...]. [K O_v]

Przejawem dydaktyzmu jest nie tylko interpretujący komentarz, wyjaśniający, o czym świadczy przedstawiony przykład i jaka dyrektywa dotycząca postępowania z niego wynika, ale również wybiórczość w zakresie przekazywanych treści. Widać to na przykładzie historii biblijnych, które autorzy przekształcają tak, aby dobrze ilustrowały udowodnianą tezę. Modyfikacja może polegać na pomijaniu treści niepasujących do dowodu. Przykładem jest sposób prezentacji losów dwóch synów Abrahama: nieślubnego Izmaela i z prawego łoża Izaaka, które Gliczner przywołuje, żeby potwierdzić tezę o słusznej dyskryminacji dzieci pozamałżeńskich, co z kolei jest mu potrzebne, żeby dowieść szkodliwości stosunków pozamałżeńskich w rozdziale *Yáko fzkodliwa rzecz yest oycowi z nieforemną, á podeyrzáną byałą głową myeć dzyeći* [G B]. Autor *Książek...*, podając w mowie niezależnej słowa Boga skierowane do Abrahama, a zachęcające do pozbycia się Izmaela i Hagar zgodnie z wolą Sary, pomija obietnicę rozmnożenia również potomstwa Izmaela. Poniżej przytaczamy dłuższy cytat, ponieważ dobrze ilustruje on stylistyczne ukształtowanie tekstu – w służbie dydaktyzmu. Wyróżnione zostały fragmenty zawierające wyrażenia metatekstowe wprowadzające interpretujący komentarz:

[...] Íam pan Bog rzekł ku nyemu: Nye obawyay fye Abráámie tego uczynić, ále wtem wflytkim bądź powolny żenye twey. Abowim nie Izmáel, ále Izáák włafny fyn będzie uczeńnykem obyetnice, kthoram ya o rozmnożeniu narodu tobie wydał. **Z ktorych flow może to káždy uiąć**, iż nye telko thu ná tym fwyecye nyeprawi fynowye w zgárdzye, á w podłem popifye są. Ale thez y Bog Íam nyeradby áby fye rodzili, **czego dokládáya ty flowá, gdy mowi**: Nye záłuy áni Izmaelá áni mátki yego, y owlfem czyń to co ieft wola włafney żony twey. Abowyméci Izáák á nye Izmáel będzie dzyedziçzył, y od nyego fye pocznye rozmnożenye potomftwá á narodu twego, **iakoby rzekł**, nyepewnaç to áby kyedy Bękartowye myeli dzyedziçzyć [...]. Iż thedy nye po mey woli fye to ftáło, żes ty używał dzyewki rzędney dla płodu, ten też płod nye będzie miał nic z obietnicą moią, ktoraméci dał o rozmnożeniu narodu twego [...]. **Ktoremi flowy okazał to po sobie pan bog** że nychce tego áby fye kyedy ludzye okrom małżeñstwa rodzili. **Ná oko thu widzimy** że dzyeli y wyláçza płod nyewłafney żony Hágár, od płodu włafney żony. Yáko czynią páłtuchowye w oborze około fkotu y bydlá, dobre á zdrowe owce od párlfywych á zaráçliwych przefadzáyá, aby fye nye myęfłáły, sámy od fyebye nye káziły. [G Biij-Biiij]

Wersja oryginału (według *Biblii Leopolicy*) brzmi następująco:

Thedy mu rzekł Bog: [...] wżyćko coć iedno rzecz Sara, Ńluchay głofu iey: Boć w Izááku będzie tobie wezwano nasienie. Aleć y fyná Ńluzębnice rozkrzewię w narod wielki, ábowiem náńfienie twoie iesth. [*Biblia Leopolicy*, Rdz 21, 12–14]

W przytoczonym fragmencie *Księżek o wychowaniu dzieci* wypowiedziana przez Boga zachęta, by Abraham oddalił Izmaela, dwukrotnie podana w formie *oratio recta*, za każdym razem otrzymała odmienny kształt leksykalno-składniowy. Powtarzanie tej samej treści innymi słowami należało do cenionych wówczas środków stylistycznych, służących jej uwydatnieniu i utrwalaniu. Negatywną ocenę potomstwa pozamałżeńskiego, również kilkakrotnie powtórzoną, obudowuje autor operatorami metatekstowymi o funkcji utożsamiającej, wskazującymi na znaczeniową ekwiwalencję pomiędzy tą oceną a słowami Boga przeciwstawiającymi „własnego syna” Izaaka Izmaelowi: *z których słów może to każdy ująć...; czego dokładają ty słowa, gdy mówi...; jakoby rzekł; Ktoremi słowy okazał to po sobie Pan Bóg, że...* Ostatni z operatorów dzięki użyciu czasownika w 1. os. lm. *widzimy* oraz potocznego *na oko* uaktywnia kontakt z odbiorcą: *na oko tu widzimy, że...* Kontynuacją tego zejścia na bliższy odbiorcy poziom potoczności jest również obrazowe porównanie, odwołujące się do doświadczeń związanych z hodowlą bydła.

Dydaktyzm realizuje się przez przybliżanie odbiorcy trudnych znaczeń. Widać to na przykładzie wielorako wykorzystywanych odwołań do Biblii. Autorzy korzystający z tego źródła, a więc Lorichius i Gliczner, nie tylko trawestują historie biblijne (w różny sposób je przekształcając), ale również przytaczają fragmenty o charakterze sentencjonalnym, np. z psalmów, ksiąg mądrościowych czy ewangelii. Cytaty te zapowiadają wyrażenia: „nie darmo napisano” [L M3], „według słow Duchá S.” [G C_v], „według słowá páńlkyego” [G D], „według Sálomoná” [G D], „rzecz, którą czynił pan Kriftu [...], mowząc” [G Dii], „Pan Kriftus powyedzyeć raczył” [G Dvij], „yako sam [Pan Bóg] obwyesic to raczył temi słowy” [G Dvij_v], „yako czytamy w Biblij” [G Dviii_v]. Niekiedy lokalizacja cytatu podawana jest na marginesie (często u Lorichiusa). Jeśliby porównać zbliżone czasowo przekłady odpowiednich fragmentów Biblii z obecnymi w dziełach przywoływanych autorów, to zwraca uwagę ich staranie o oddanie nie tyle litery, ile sensu. Ilustrują to następujące przykłady:

a) z *Reinharda Lorichiusa Ksiąg o wychowaniu* w przekładzie Koszutskiego cytat z Księgi Przysłów oraz dwóch najbliższych im czasowo (późniejszych) tłumaczeń – *Biblii Leopolicy* (1561) i *Biblii brzeskiej* (1563):

Abowiem uftá **nierzładnicze gládkiey**, fą iáko pełny pláfr miodu, á zfyia iey miékczeyffá niż oley, ale **skutek ná oftátku** iefth ták gorzki iáko piołyn, ták oftry iáko miecz, **nogi** iey ku śmierci **przychodzą**, á **fzcie** iey do pieklá **fye pośpieffá**. [L M2_v]

Boć vftá **nieućciwey niewiáfty** fą iáko pláfr miodu rozplywáiący fíe / á gárdło iey iáfniejffe niż oley: a **oftáteczne rzeczy** iey / gorffkie iáko piołun / á ięzyk iey oftry iákoby miecz oboiętny. **Nogi** iey z **fstępuią** ná śmierć / á **kroki** iey **przenikaia** aż do pieklá. [*Biblia Leopoldy*, Prz 5,3–5]

Abowiem **niewiáfty obcey** rozplywáią fíę wárgi jako plastr miodu, á vftá iey fą fłodfze niż oliwá / Ale **koniec rzeczy** iey iefth gorzki iáko piołyn, a ostry iáko miecz po obu ftron oftrze máiaący. / **Nogi** iey **zfstępuia** do śmierci, á chod iey ciągnie fíę do pieklá. [*Biblia brzeska*, Prz 5,3–5]

b) z *Ksiązek o wychowaniu dzieci* Glicznera, w porównaniu z przekładem Leopoldy i brzeskim:

O czym Duch s. mowi ták do nas przez Proroka: Dzieatek ofyadłóć od Bogá yeft, á płod żywotá, miáfto zapláty dawa pan Bog. Yákye fą ftrzały w rękach dużego człowyeká, tákyye fą dzyatki, **fzczęfliwi** tho **rodzicy**, ktorzy tákowych ftrzał mayá dofić w fáydaku, abowiem oni nye omyłá fíe áni uftaná, gdy będą myeć potrzebę z nyeprzyyacyoły fwemi. [G Cv_v]

otho dziedzictwo Páńfkíe / fynowie zapláta owoc żywotá. Jáko ftrzały w ręku moczará: ták fynowie wyftrzeláiających. **Błogosłáwiony mąż** kthory nápełnił żádość fwą z tych: niebędą zelżeni gdy będą máwiać nieprzyiácielom fwoim w branie. [*Biblia Leopoldy*, Ps 126,4–6]

Oto dziedzictwem Páńfkím fą fynowie, á nágroda iefth owoc żywotá. Jákieć fą ftrzały w ręku moczará, tácyć też fą fynowie w młodojci. **Błogosłáwiony ten człowiek** iest, kthory nápełni sáháydák fwoy imi, ábowiem nie będą zawfthydzeni, gdy będą mieć fpráwę w branie z nieprzyiácioły fwemi. [*Biblia brzeska*, Ps 127,3–5]

Tłumaczenia z dzieł Lorichiusa–Koszutskiego oraz Glicznera pozbawione są biblizmów stylistycznych (*blagosławiony mąż, niewiasta obca, ostateczne rzeczy, zfstępować na śmierć / do śmierci, kroki przenikają*), których obecność w polskojęzycznych Bibliach jest wynikiem stosowania werbalnej metody

przekładu. Zastępuje się je wyrażeniami bardziej pasującymi do kontekstu, np. *szczęśliwi rodzicy*, *nierzładnica gładka*, i naturalniej brzmiącymi w polszczyźnie, np. *skutek na ostatku czy nogi przychodzi*, *szcie sie pospiesza*, które nie odwzorowują obcojęzycznego pierwowzoru. W przekładzie Glicznera zamiast typowo biblijnego wyrażenia *błogosławiony mąż* mamy bardziej adekwatne, bo nazywające relacje rodzinne: *szczęśliwi rodzicy*. Warto zauważyć, że konsekwencją tej zmiany jest odejście od obecnego w tekście biblijnym obrazu patriarchalnego: potomstwo zostaje przedstawione jako dobrodziejstwo dla obojga rodziców, nie tylko dla mężczyzny. Semantycznie ważne jest również przesunięcie na pozycję inicjalną w dwóch paralelnych członach wyrażen odnoszących się do (posiadania) dzieci, a więc: *dziatek osiadłość* i *plód żywota*. W ten sposób to dzieci, ich posiadanie stają się tematem wypowiedzi. Przyjęta perspektywa eksponuje nie dawcę, a więc Boga, ale dar, jakim są dzieci. Inaczej rozłożone są akcenty w wersji z *Biblii Leopolity* oraz *Biblii brzeskiej*, w których w części tematycznej analogicznych członów mamy: *dziedzictwem Pańskim* oraz *nagroda / zapłata* (w domyśle: dana przez Boga) – na plan pierwszy wysunięty zostaje Bóg jako dawca potomstwa.

Na podstawie przedstawionych przykładów można stwierdzić, że stylistyczne ukształtowanie badanych tekstów podporządkowane jest celowi dydaktycznemu. Najważniejsze tezy są powtarzane, przy czym wykorzystuje się różne środki dla wyłożenia tych samych treści. Nic nie pozostawia się tu domyślności odbiorcy, a wszelkie wnioski formułuje *expressis verbis*. Widać też staranie o dostosowanie egzemplów do prowadzonego wykładu, tak by jednoznacznie i bez wątpliwości dowodziły przedstawianych tez.

2. Obrazowość

Wśród stylistycznych dominant badanych tekstów ważna jest obrazowość, która również łączy się z celem dydaktycznym. Wykłady obficie ilustrowane są porównaniami i metaforami. Ludzkie zachowania, postawy, relacje najczęściej odnoszone są do świata zwierzęcego i roślinnego. W doborze członu porównującego wykorzystuje się doświadczenia wynikające z obserwacji natury czy hodowli zwierząt. Zdarzają się również porównania mitologiczne, „kościelne” (np. rodzice wobec dziecka są jak Pan Bóg czy Chrystus wobec ludzi [G Dii_v]), a nawet żeglarskie (częste u Lorichiusa). Cecha uwydatniana przez porównanie albo jest wyrażona eksplicytnie, albo wymaga zrekonstruowania, co jednak na ogół nie następuje trudności, ponieważ porównanie najczęściej jest jednym z komponentów przeprowadzanego dowodu – taki sposób konstruowania porównań ma związek z dydaktycznym celem wykładu. Zwięzłe porównania, jak np.: *Owa dziecię yeft by małpą, to co uyrzy to też uczynić chce* [G E_v], są

rzadsze, częściej *comparatum* (człon porównujący) przyjmuje formę rozbudowanego obrazu, jak w porównaniach homeryckich:

[...] iako ná drzewach cienuchne zaište gáľaski fñich wynikáiącą wielką okwitość iáblek, od początku afz do sľufzney a staľey ich wielkości znafzaią, á tym ciężarem acz się niepomalu naginaią, awfzakoż się żadną miarą nie łamią: ktory ciężar gdy by się z nienagła niemnożył, tedy by go mięszfze á mocnieyfsze gaľęzi znošić niemogły, y nietylko by ty gaľęzie odczošnał, ale y podruzgał: takže też y ludzie iefliżeby się napierwey dzdzieczinstwa, a potym przez wfzyłtki lata, ku ćierpliwošći, y pracam tak umyslem iako y ćialem nieprzyzwyczaili, tedy iefliżeby potym nieiaka trudnošć wrzeczách zngláłá przipaďla, tedy natychmiał bywaią przełomięni, abowiem zadnego przeciwnego gwałtu nieumieią ani mogą znošić. [K M2–M2,]

Obrazy z życia zwierząt wykorzystywane są nie tylko w konstrukcji porównań, ale również jako egzemplia z wzorami czy antywzorami zachowań, np.:

Obacźmy źwyerzeta co czynią za fwym płodem, by też nyewyedzyeć jako przeciw drugiem fzturmowano y ná gardło im stano, przedfię płodu nye opuľcźą, ná oštátek woľą płod wybáwić á sami wpásc, á yáko by ná myšsne yátki sie wydác. Czego sie doľić doľwyadľłono, [a] poznać ľatwe y owce, źwyerzeczya [al]bo bydľęcyá bárzo pokornego, ći[che]go á boyáźliwego. To bydľę pokát [nye] ma żadnego yágnęcyá, snadz y cyenyá sie swego boi, ledá czym tedy ye zapędzi y zaľraľľy, ále zaś gdy sie okoći á yágnę będzie myála, za tym yágnęcyem fmyáľošć taką weźmye, iż nikomu uľtápić nyechce, ná pľá, y ná inšfe drugye beľtiye nogámi by czym twárdem będzie tapáyac biła, czynyac tho iż yáko ono mowya, koźdemu swego žal. [G Cvijj,–D]

Efekt obrazowości daje też zastosowanie metafor:

Zá prawdę iáko trzeźwošć iefť mátką wflyćkich cznot, thák záfyę piiáńftwo, wflyćkiego złego początek. Piiáńftwo iefť myľli człowieczey sľepotá. Nieprzyiáciel czyłtošći bo ią od káźdego odgania, á trzeźwošć iefť, myľli człowieczey, fmyľlow, y członkow wflyćkich ćielefnych opiekunká y froz, czyłtošći y wflydliwošći obroná y bliľka przyiáćiołká [...]. [L L6,]

3. Erudycyjność

Erudycyjność jako kategoria stylistyczna pozwala autorom postawić się w roli autorytetów. Takiej kreacji podmiotu mówiącego służy manifestowanie wiedzy, odczytania, znajomości historii starożytnej, a także oczywiście Biblii, ojców Kościoła (św. Augustyn [L L3_v, G Dv], św. Biernat [L L6_v]). O tym, że chodzi tu nie tylko o wymiar dydaktyczny, ale również o epatowanie erudycją, świadczą nagromadzenia egzemplifikacji ilustrujących tę samą tezę. Na przykład w dziele Lorichiusa, w rozdziale *Człowiekowi przełożonemu nauką potrzebna ieft* [L A5] znajdujemy wyliczenie znanych z historii osób, władców, którzy lubowali się w księgach:

[...] oni fthárzy pogánfcy pánowie, ták fye pilno uczyli, że fye bárzo nauczo-nemi á godnemi ku rofkázowaniu ftáwali. Iáko był Philip Mácedońfki krol [...]. Albo potym fyn iego Alexánder [...]. Káius Iulius Cefarz on Rzymfki [...]. Tyberius też Cefarz [...]. Dárius on możny Perfki krol [...]. Márek Antoni philosofh Cefarz [...]. Ale dla przedłużenia opuścżę Ieroná Syrákuzáńfkiego [...]. Opuścżę też Attalum krolá Pergámfkiego, Magoná, Iubę krolá Mauritańfkiego. Pompeiufa Rzymfkiego, Auguſtuſa, Tráianá, Antonium Pium, y inſfych wiele ktorzy fye w dobrych náukách kocháli, y one będąc pány wielkimi rozſſerzáli. Iednegoż iełzcze muſſę wſpomnieć Sygmuntá Cefarzá [...]. [L A5_v–A6]

Nagromadzenie imion władców, którzy rozumieci korzyści płynące z nauki i propagowali ją wśród poddanych, nie tylko ma wartość dowodową, ale jest również środkiem nadającym wypowiedzi charakter erudycyjny. Dlatego wyliczeniem objęto też przykłady, z których rozwinięcia autor zrezygnował, dając jednak czytelnikowi sygnał, że zna ich więcej.

Zarówno powyższy fragment, jak i cytaty przytoczone poniżej pokazują, że dziedzictwo starożytności zostaje zaadaptowane do wykładu prowadzonego w duchu chrześcijańskim. Autorzy płynnie przechodzą od przykładów biblijnych do antycznych, np.:

Dla tegoć S. Páweł nápomina abyfmy fye winem w ktorym zbytek ieft nie-opijáli. Y Plinius dla tego gáni ftátki abo kuffiki ná ktorych czudzołofthwá wryto [...]. [L L6_v]

Weźmimy wzor á formę od pogánów, ktorzy nye znájąc prawdziwego Bogá, záwſſe zá dzyatki nowonarodzone nyeco ofiárowali bogom fwym, yako tho było u Rzymyánów [...]. W Atenach theż ten obyczay był [...]. Co theż piſſá

o Thezeufye, iż to był uczynił, yechał do tego koscyoła, y oberznawłly łoby przednye włofy, offyárował ony. Ten wzor ktory mamy álbo máyą rodzicy wybyerác z obyczayu pogáńlkyego, ma záprawdę pochop y pobuthkę czynić oycowi kázdemu z mátką, aby pánu Bogu [...] pilnye á z umyflu dzyękował [...]. [G Cvij–Cvij_v]

Źródłem jest jednak także mądrość ludowa zawarta w przysłowiach (wprowadzanych wyrażeniami typu *jako mówią, pospolicie to mówią*), np.: „Yáko pólpolicye mowya, yáki pan táki kram, yáki ocyec táki fyn, nie dáleko záwłfe od yábloni pádnie yáblko” [G Ev], „[...] czudzą rolą orzą, albo iáko mowia, Kozy miedzy czudzemi płonkámí á szczepy páfą” [L L4], „Pospolicie to więc o bieśiádách mowia: siedm’ biefyádá, dziewięć zwádá” [L M5_v].

Nośnikiem erudycyjności są również szeregi synonimów. Występują one w badanych tekstach z dużą częstotliwością. Służą zamanifestowaniu językowej sprawności, leksykalnego potencjału, którym dysponuje autor. Najczęściej są to pary wyrazów rodzimych, np.: *mgleli y truchleli* [K O3], *przełożeni albo urzędniczy* [L A5], *uczeńśfego y mędrśfego* [L A5], *rozmyśláć ma, á sobye rozbyerác* [G D_v], *strzec fie y wyárować* [G Dvij_v], *nye pfował álbo nye zgorffyl* [G E], ale też zapożyczonych, np.: *státut á mándat* [G Dvij], *zláyal á sfukał* [G E]. Frekwencję tego typu połączeń ilustruje następujący przykład: „Wczym yessće pan Bog **chuć á ferce** nieyákye rodzicom przeciw płodu fwemu **włal á przydał**, áby ták ono **miłowáli y ffánowáli** yáko kyedy fámí fiebye” [G Dij_v–Dij]. Są to synonimy kontekstowe, połączone spójnikami *i, a* oraz *albo*. Obfitość zestawień tego typu w badanych tekstach oraz ich charakter (dominacja połączeń wyrazów rodzimych, z zakresu słownictwa ogólnego, o dużej frekwencji w XVI-wiecznej polszczyźnie) świadczą o tym, że nie służą one doprecyzowaniu znaczeń (trudno przyjąć, że znaczenie tak wielu wyrazów wymaga doprecyzowania przez wprowadzenie synonimu), ale stanowią wykładnik erudycyjności i retorycznych kompetencji autorów.

4. Wnioski

Zainteresowanie problematyką pedagogiczną w XVI wieku przyniósł humanizm. Z obliczeń Piotra Chmielowskiego wynika, że pomiędzy 1551 a 1560 rokiem ukazało się w Polsce „blisko 30 wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych”, przedruków i dzieł oryginalnych [Chmielowski 1877: 73]. Tematyka ta obecna była zresztą na polskim rynku drukarskim już w pierwszej połowie XVI wieku, jednak wyłącznie w publikacjach łacińskojęzycznych [Pawlak 1997a: XVIII–XIX]. Wśród renesansowych pisarzy zainteresowanych problematyką pedagogiczną wymienia się wybitnych przedstawicieli epoki: Andrzeja

Frycza Modrzewskiego, Mikołaja Reja, Łukasza Górnickiego. Wybrane przez nas dzieła wyróżnia obecność w tytule słowa *wychowanie*. Zasługą Glicznera, Kwiatkowskiego i Koszutskiego jako tłumacza dzieła Lorichiusa było wyłożenie treści pedagogicznych po polsku. Czy ich osiągnięcie można zaliczyć w poczet zasług reformacji? Chmielowski w artykule *Dziesięć lat z dziejów wychowania w Polsce XVI wieku*, opublikowanym w 1877 roku na łamach „Bluszczu”, dowodził, że włączanie dzieł pedagogicznych do dorobku reformacji to przywłaszczanie „bezwzględnie wszystkich szczegółów postępu ludzkości” [Chmielowski 1877: 65]⁸, jednak nie da się zaprzeczyć, że te dwa fakty, a więc polskojęzyczna twórczość o tematyce pedagogicznej oraz aktywność w środowisku reformacyjnym łączą się w biografiach omawianych autorów i chyba nie jest to przypadkowe. Kojarzenie reformacji z zainteresowaniami pedagogicznymi znamionuje zresztą nie tylko jej XIX-wiecznych sympatyków (zwłaszcza, jak sugeruje Chmielowski, germanofilów), ale także współczesnych wydawców. Na przykład edytor pism Marcina Kwiatkowskiego pisze we wstępie: „Pod wpływem reformacji duchowni kościołów luterańskiego i kalwińskiego rozpoczęli prace nad poradnikami dla rodziców w języku polskim” [Pawlak 1997a: XIX].

Przeprowadzona analiza, mająca postać rekonesansu badawczego, pokazuje, że autorom (wydawcom) chodziło o pozyskanie odbiorcy ponadwyznaniowego, a więc że dzieła swoje kierowali nie do współbraci w wierze, ale do szerszej zakreślonego kręgu społecznego. Dlatego nie ma w omawianych książkach pedagogicznych elementów polemiki wyznaniowej. Piotr Chmielowski w przywoływanym już artykule na temat dziejów wychowania w Polsce XVI wieku zwraca uwagę, że Gliczner w żaden sposób nie ujawnia swoich sympatii proreformacyjnych: „[...] nie ma nie tylko żadnej cytaty z pism Lutra lub Kalwina, ale żadnego śladu idei protestanckich [...]. A kiedy mówi o kapłaństwie i małżeństwie, pisze zupełnie jak katolik uznający potrzebę bezżeństwa księży” [Chmielowski 1877: 114]. Taka postawa wynika z chęci nadania dziełom charakteru uniwersalnego, nieograniczonego wyznaniowo, natomiast zawężonego społecznie – co jest konsekwencją ówczesnych poglądów społecznych (sam Gliczner, zabiegając o porozumienie pomiędzy wyznaniem reformacyjnym, wykluczał z tego kręgu radykalnych społecznie arian [Tazbir 1956: 167]). O nastawieniu na ponadwyznaniowego odbiorcę świadczą również dedykacje: Kwiatkowskiego dla Zygmunta Augusta, władcy katolickiego sympatyzują-

8 „Zwolenników reformacji pobudza do przyznania jej wielkiego znaczenia w dziejach pedagogiki jedynie chęć połączenia z jej nazwiskiem wszystkich, bezwarunkowo wszystkich szczegółów postępu ludzkości [...]” [Chmielowski 1877: 65].

cego z ideami protestanckimi [Meller 2016], Glicznera w *Książkach o wychowaniu dzieci* dla książąt słuckich Jerzego i Szymona, wyznających, zgodnie z rodzinną tradycją, prawosławie [Pawlak 1997b: 190] oraz w przekładzie ksiąg Lorichiusa dla Mikołaja Trzebuchowskiego, akolity Kościoła katolickiego [Kaczmarek 2016: 10].

Na poziomie stylistyczno-językowym XVI-wieczne „książki o wychowaniu dzieci” powstałe w kręgu reformacyjnym charakteryzuje dydaktyzm, z służebną wobec niego obrazowością, a także erudycyjność, która z kolei służy umocowaniu pozycji autora jako autorytetu. Dobór tekstów w naszym opracowaniu pozwolił również na ujawnienie innej, poza polskojęzycznością, cechy książek „o wychowaniu”, której związek z reformacyjnymi sympatiami autorów wydaje się prawdopodobny. Chodzi o obecność odwołań do Biblii, przywoływanie jako egzemplów wątków biblijnych w dziełach Lorichiusa i Glicznera, które powstały po wystąpieniu Lutera, a ich brak w rozprawce Kwiatkowskiego, będącej tłumaczeniem traktatu z początku XV wieku. Byłby to jeszcze jeden dowód szczególnej roli reformacji w popularyzowaniu Biblii.

Bibliografia

Teksty źródłowe

- G – Erazm Gliczner, *Książki o wychowaniu dzieci bardzo dobre, pożyteczne, y potrzebne, s których rodzicy ku wychowaniu dzieci swych, naukę dołożną wyczerpnąć mogą. Teraz nowo uczynione y s pilnością wyrobione*, Kraków 1558, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=2579> [dostęp: 15 września 2017].
- K – Marcin Kwiatkowski, *Xiążeczki rozkofzne á wielmi użyteczne o počciwym wychowaniu y w rozmaitych wyzwolonych naukach czwiczeniu Krolewskich, Xiążęcych, flahczekich, y infzich stanow dziatek, do Ubertina ná ten čás Xiążęcia Padewskiego Łaczinskim ięzykiem napisane. A teras z wielką pilnością á pracą z Łacińskiego na Polfki, przes MARCINA QWIATKOWSKIEGO Z ROZYCZ ná ten čás X.J. M. Pruskiego, etc. etc. Iorgieltnika przelożone, y nakładem ubogim wydrukowane. Roku Pańskiego. 1564*, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mimetype=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F301756%2Fdirectory.djvu&p=6 [dostęp: 15 września 2017].
- L – Reinharda Lorichiusa *księgi, o wychowaniu y o czwiczeniu káždego przelożonego, nie tylko pánu ale y poddanemu káždemu ku czytaniu bardzo pożyteczne: teraz nowo z łacińskiego ięzyka ná polfki przelożone*, Kraków 1558, <https://polona.pl/item/>

reinharda-lorichiusa-kxiegi-o-wychowaniu-y-o-czwiczeniu-kazdego-przelozone-go-nie-tylko,NTAwNjQ5NQ/4/#item [dostęp: 15 września 2017].

Literatura

- Barycz Henryk (1924), *Dr Theodor Wotschke, Erasmus Gliczner. Ein Superintendent der grosspolnischen lutherischen Kirche*, „Reformacja w Polsce”, t. 3, nr 11–12, s. 300–301.
- Biblia brzeska* (1563), *Biblia święta, tho iest Księgi Stárego y Nowego Zakonu włafnie z Zydowskiego, Greckiego y Łacińskiego, nowo ná Polski ięzyk z pilnością y wiernie wyložone*, Brześć Litewski, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=2752> [dostęp: 15 grudnia 2017].
- Biblia Leopolicy* (1561), *Biblia To iest Księgi Stharego y Nowego Zakonu ná Polfki ięzyk z pilnością według Łacińfkiey Bibliey od Kościoła Krześciańfkiego powffehnégó przyięthey nowo wyložona*, Kraków, <https://polona.pl/item/biblia-to-iest-xiegi-starego-y-nowego-zakonu-na-polski-iezuk-z-pilnoscia-wedlug,MTE2MzMzOTU/2/#item> [dostęp: 15 grudnia 2017].
- Bidlo Jaroslav (1977), *Udział Jednoty Brackiej w walce o proces i egzekucję konfederacji warszawskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 22, s. 159–175.
- Chmielowski Piotr (1877), *Dziesięć lat z dziejów wychowania w Polsce XVI wieku*, „Bluszcz” t. 13, nr 9–11, 14–15, s. 65–67, 73–75, 81–82, 105–106, 113–114, <http://bcu1.lib.uni.lodz.pl/publication/490> [dostęp: 16 października 2017].
- Danysz Antoni (1912), *Erazm Gliczner jako pedagog. Studium nad pierwszą pedagogiką polską*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. 38, s. 1–100, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=119095> [dostęp: 22 lipca 2017].
- Kaczmarek Krzysztof (2016), *Duchowni ordynowani przez biskupa kujawskiego Jana Karnkowskiego w 1533 r.*, „Roczniki Humanistyczne”, z. 2, s. 5–24.
- Kraszewski Józef Ignacy (1842), *Wilno: od początków jego do roku 1750*, t. 4, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, Wilno.
- Meller Katarzyna (2016), *Listy do króla w sprawach wiary w polskich protestanckich Bibliach XVI i XVII wieku*, „Poznańskie Studia Slawistyczne”, t. 10, s. 186–189.
- Ottmann Rudolf (1886), *Erazm Gliczner-Skrztuski. Przyczynki do życia i pism jego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej”, t. 14, nr 5, s. 440–451, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=97679> [dostęp: 2 stycznia 2018].
- Pawlak Marian (1997a), *O autorze*, w: Marcin Kwiatkowski, *Edycje królewieckie 1564–1577*, oprac., wstęp Marian Pawlak, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz, s. VII–XXXI.

- Pawlak Marian (1997b), *Kilka uwag o poglądach pedagogicznych i o obowiązkach panujących Reinholda Lorichiusa i Stanisława Koszutskiego*, w: *Szlakami przeszłości i czasów współczesnych*, red. Kazimierz Puchowski, Józef Żerka, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 188–195.
- Piskała Magdalena (2011), *Filologiczna edukacja i szkolnictwo humanistyczne w XVI i XVII wieku w Polsce*, w: *Humanizm i filologia*, red. Adam Karpiński, Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- Pollak Roman, oprac. (1964), *Nowy Korbut. Piśmiennictwo staropolskie: hasła osobowe A–M*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Skubalanka Teresa (1997), *Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Sławiński Wojciech (2003), *Erazm Glicznier wobec Zgody Sandomierskiej. Przyczynek do biografii*, „Czasy Nowożytnie”, t. 15, s. 9–71.
- Tazbir Janusz (1956), *Walka z Braćmi Polskimi w dobie kontrreformacji*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 1, s. 165–207.
- Znajomski Artur (2015), *Początki bibliografii lokalnej w Polsce. Józef Ignacy Kraśzewski i jego bibliografia druków wileńskich*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne”, nr 2, s. 34–53.
- Żołądź Dorota (1990), *Ideaty edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań.

Ewa Woźniak, Magdalena Gozdek

What language did the 16th century Reformation writers use to write about the upbringing of children (Glicznier, Kwiatkowski, Lorichius)?

The article is devoted to stylistic properties of three pedagogical works that were published in Protestant circles in the 16th century Poland. The first one is the translation from Latin of the treatise written by German Protestant theologian Reinhard Lorichius titled *Księgi o wychowaniu i o ćwiczeniu każdego przełożonego* (1558), the second one is the Polish publication of Erazm Glicznier's *Książki o wychowaniu dzieci bardzo dobre, pożyteczne i potrzebne* (1558) and the third one is the treatise written by the Italian humanist from the 14th and 15th century titled *Książeczki rozkoszne a wielmi użyteczne o pościwym wychowaniu [...] dzieci* (1564), translated by Marcin Kwiatkowski. The authors of the analysis recognised didacticism, vividness and erudition as the predominant stylistic features of discussed works. They proved that the 16th century books on upbringing of children had been addressed to readers of every denomination and lacked elements of religious polemics on the linguistic and stylistic level. The ideas

of the Reformation can be connected mainly with popularization of the Bible, which was used as the source of exempla and sententiae in the works by Lorichius and Gliczner.

KEYWORDS: history of the Polish language (16th); historical stylistics; Reformation (16th); pedagogics; Erazm Gliczner; Marcin Kwiatkowski; Reinhard Lorichius.

dr hab. Ewa Woźniak, prof. nadzw. UŁ – Zakład Historii Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Uniwersytet Łódzki; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego, stylistyka historyczna, semantyka historyczna, terminologia prawna.

Magdalena Gozdek – studentka filologii polskiej, Uniwersytet Łódzki; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego.

